

# PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXIV 2025 nr 1 (46) s. 88-96

MATEUSZ POSMYK\*

## POMIĘDZY *ÉLAN VITAL*

## A KOSMICZNYM „PUNKTEM OMEGA”.

Studium porównawcze filozoficznych koncepcji ewolucji  
u Henriego Bergsona i Pierre’a Teilharda de Chardina

BETWEEN *ÉLAN VITAL* AND THE COSMIC “OMEGA POINT”.

A comparative study of the philosophical concepts of evolution  
in Henri Bergson and Pierre Teilhard de Chardin

**Abstract:** The aim of this article is to explore the relationship between the theological and philosophical ideas of Pierre Teilhard de Chardin and another French thinker, Henri Bergson. Father Teilhard, a French Jesuit, is known for his bold and innovative ideas, especially his attempts to show the role of the Absolute in the process of evolution. Looking at the philosophical environment of that time, it is striking how much interest there was in evolutionism. This was largely due to Henri Bergson, a well-known and respected Jewish philosopher. In this article, we present the key concepts and ideas of both scholars. By comparing them, we ask: Did Father Teilhard try to bring Bergson’s evolutionism into Catholic theology or are their ideas fundamentally different?

**Keywords:** evolution, *élan vital*, omega point, cosmogenesis, Henri Bergson, Pierre Teilhard de Chardin.

Współczesny świat teologii i filozofii coraz częściej staje w obliczu kolejnych, nowych i odważnych naukowych koncepcji. By się z nimi mierzyć, warto czasem wracać do myślicieli, którzy z lepszym lub gorszym skutkiem starali się podjąć

---

\* Mateusz Posmyk – student Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, mail: mateusz.posmyk2@gmail.com.

konkretne zagadnienie. Gdy w teologii podejmujemy tematykę ewolucji, nie możemy przejść obojętnie wobec zagadnień francuskiego jezuitę Pierre’a Teilharda de Chardina (1881-1955). Podobnie w przypadku innych zagadnień związanych z tematyką świata nauki, rozwoju ludzkości czy ochrony przyrody. Nie inaczej postąpił papież Franciszek, który rozprawiając się z tematyką ekologii w encyklice *Laudato si*<sup>1</sup>, nawiązał do myśli przedstawianego w tym artykule jezuitę.

Rozwijając filozoficzne zainteresowanie tematyką ewolucji na gruncie francuskim przełomu wieków, trafiamy także na postać Henriego Bergsona (1859-1941). Jest on pierwszym naukowcem, który z tak ogromnym entuzjazmem przekładał darwinowski sposób podejścia do świata na język filozofii. Jego poglądy kształtowały po części zręby XX-wiecznej filozofii Europy, ale także wywierały wpływ na młode pokolenie francuskich filozofów. Nie dziwi zatem fakt, że ewolucjonizm Bergsona inspirował także młodego wówczas jezuickiego nowicjusza, żywo zainteresowanego najnowszymi odkryciami nauki<sup>2</sup>. Zagłębiając się w zapatrywania Teilharda de Chardina na ewolucję, bardzo ciężko nie dostrzec wielu podobieństw związanych z poglądami Bergsona.

Niniejszy artykuł stara się wprowadzić w specyficzny świat obu ewolucjonistów. Dopiero dokonując zestawienia ich poglądów, można próbować odpowiadać na dalsze pytania, stawiane przy okazji myśli de Chardina. Mianowicie te dotyczące kluczowej sprawy domniemanego panteizmu jezuitę. Praca ta jednak postara się skupić wyłącznie na analizie porównawczej obu autorów. Podobne wysiłki zostały już wcześniej zaprezentowane w artykule pt. *Koncepcja ewolucji życia u H. Bergsona i P. Teilharda de Chardin* B.G. Błocha<sup>3</sup>. Jednak nasze opracowanie poszerza zakres badań o całą kosmologię naukowców. Tego typu analiza jest istotna ze względu na nieustannie obecny w teologii „spór o Darwina”. W ostatnim czasie kwestia ta jest żywiej dyskutowana ze względu na publikację książki pt. *Teologia ewolucyjna* W.P. Grygiela i D. Wąska<sup>4</sup>. Tym bardziej nasze starania mogą stać się kolejnym głosem w toczącym się dyskursie.

Prezentowany artykuł, przez zestawienie kluczowych elementów filozofii Teilharda de Chardina oraz Henriego Bergsona, próbuje znaleźć odpowiedzi na pytania: Czy można mówić o twórcy „Kosmicznego Chrystusa” jako o kontynuatorze pewnej myśli na gruncie francuskim? oraz: Jak myślenie Bergsona kształtowało całe teologiczne myślenie de Chardina? Odpowiadając na te, a także podobne pytania, odkryjemy, co „nowego” wprowadził ostatecznie do teologii sam autor *Fenomenu człowieka*.

<sup>1</sup> Por. FRANCISZEK, *Encyklika: Laudato si*, Watykan 2015, s. 65, przyp. 53.

<sup>2</sup> Por. U. KING, *Spirit of Fire. The Life and Vision of Pierre Teilhard de Chardin*, New York 2019, s. 18.

<sup>3</sup> Por. B.G. BŁOCH, *Koncepcja ewolucji życia u H. Bergsona i P. Teilharda de Chardin*, „Studia Philosophiae Christianae” 1969, nr 5/1, s. 217-228.

<sup>4</sup> Por. W.P. GRYGIEL, D. WĄSEK, *Teologia ewolucyjna*, Kraków 2022.

## 1. FILOZOFIA H. BERGSONA NA TLE FILOZOFICZNEGO EWOLUCJONIZMU

Przełomowa droga do nowego rozumienia świata i człowieka z perspektywy ewolucji rozpoczęła się wraz z opublikowaniem fundamentalnego dzieła Karola Darwina (1809-1882) *O powstaniu gatunków*<sup>5</sup> w 1859 r.<sup>6</sup> Spostrzeżenia biologa zainteresowały świat nie tylko biologii, ale także innych dziedzin nauki, stawiając odtąd historię człowieka w zupełnie nowym świetle. Sam jednak filozoficzny kierunek, zwany ewolucjonizmem, został zapoczątkowany przez Herberta Spencera (1820-1903). Ze względu na to całkowicie nowe podejście świat nauki ulegał nieustannym przemianom na każdej z płaszczyzn.

Naukowców trapiła myśl, że jeśli nauka potrafi odnaleźć okryte dotychczas „mgłą niewiedzy” początki człowieka, to czy nie można za jej pomocą szukać odpowiedzi na kolejne pytania? W ten sposób proces ewolucyjnego formowania się nowych struktur przekładano na kolejne dziedziny, tj.: fizykę, chemię czy filozofię.

Podstawowym, biologicznym rozumieniem ewolucji jest rozumienie jej jako teorii dotyczącej przekształcania się organizmów przystosowywujących się do środowiska, dzięki czemu dochodzi do powstawania nowych gatunków. Szeroko zaś rozumiany ewolucjonizm filozoficzny jest poglądem, w myśl którego wszystkie procesy zachodzące w świecie można opisać procesem ewolucyjnych przemian. Pogląd ten przez jego gorących zwolenników jest także traktowany jako swoisty dogmat i założenie *a priori* we wszystkich dziedzinach wiedzy<sup>7</sup>.

Zachwyt nad takim właśnie sposobem myślenia o człowieku i świecie przeżywał urodzony w 1859 r. w Paryżu Henri Bergson – filozof, publicysta, myśliciel oraz działacz związany z pracą na rzecz międzynarodowego pokoju po doświadczeniach pierwszej wojny światowej. Ceniony zarówno w ojczyźnie, jak i za granicą. Profesor elitarnej *Collège de France* oraz czołowa postać intelektualnego środowiska Europy w okresie międzywojennym. Zwieńczeniem jego kariery było przyznanie mu w 1927 r. Literackiej Nagrody Nobla.

Poglądy Bergsona skupiają się na kilku fundamentalnych założeniach: intuicji, ewolucji i trwaniu (*durée*). Podstawowym bowiem źródłem prawdziwego poznania świata jest, zdaniem prezentowanego filozofa, nie rozum czy zmysły, lecz głębiąco tkwiąca w naturze człowieka intuicja. To ona, pomijając zbędne empiryczne kategorie, pozwala wnikać „w głąb” bytu, by poznać jego naturę. Cała potrzebna człowiekowi wiedza o świecie pochodzi nie ze zmysłów, lecz z intuicji.

<sup>5</sup> Por. C. DARWIN, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, przeł. S. Dickstein, J. Nusbaum, Kraków 2022.

<sup>6</sup> Choć poglądy dotyczące ewolucji samego człowieka zostały przez tegoż autora zaprezentowane dopiero w 1871 r. Por. C. DARWIN, *The Descent of Man, and Selection in Relation to Sex*, London 2004.

<sup>7</sup> Por. J. ŁUKOMSKI, *Problem ewolucjonizmu*, „Collectanea Theologica” 1971, nr 41/2, s. 53-54.

To specyficzne „narzędzie” metafizyczne francuski myśliciel opisuje jako „Rodzaj współczucia albo sympatii intelektualnej, za pomocą której przenosimy się do wnętrza jakiegoś przedmiotu, aby zejść się z tym, co ma on w sobie jedyne, a więc niewyraźnego”<sup>8</sup>.

Odkrywając w ten sposób otaczający nas świat, człowiek spostrzega dwie najistotniejsze i fundamentalne „kategorie” charakteryzujące byt. Są nimi: swoista „ciągłość” wszystkich procesów świata oraz trwanie (*durée*). Pierwsza z nich w twórczości Bergsona przechodzi w ewolucyjną siłę kierującą światem, określoną mianem „siły życiowej” (*élan vital*). Natomiast druga powiązana jest z kategorią czasu, który dla laureata Literackiej Nagrody Nobla jest czymś całkowicie niewyraźnym i nieopisywalnym językiem nauk szczegółowych. Jak pisze ceniony filozof Leszek Kołakowski, jest to dla Bergsona „rzeczywistość fundamentalna”, na której nasze próby opisu „linii czasu” są tylko stabilizującymi obrazami nieustannie zmieniającej się rzeczywistości<sup>9</sup>.

Bergson dostrzegając zmieniające się pod wpływem ewolucjonizmu czy fizyki relatywistycznej oblicze nauki, dochodzi do wniosku, że cały otaczający nas świat jest jednym, wielkim, ewoluującym i zmieniającym się quasi-bytem, jakby „żyjącym organizmem”. Jego kierunek i rozwój warunkuje zupełnie niematerialna rzeczywistość, określana przez filozofa mianem „siły życiowej” lub „pędu życiowego” (*élan vital*). To zupełnie nieprzewidywalna i wolna siła, niepodlegająca prawom determinizmu. Jest ona czystą wynalazczością i twórczością. Tkwi w fundamentach strukturach kosmosu i prowadzi go do coraz nowszych i odmiennych od wcześniejszych struktur i bytów. Na swojej drodze spotyka jednak przeszkodę w postaci materii nieożywionej. Rozwój świata, w koncepcji opisywanego w artykule laureata Literackiej Nagrody Nobla, to specyficzna „walka” między wolnością, twórczością i rozwojem a statyczną materią. Jak opisuje sam autor: „Życie jest przede wszystkim dążnością do działania na materię martwą. Kierunek tego działania bez wątpienia nie jest określony z góry: stąd nieprzewidywalna różnorodność form, które życie w ciągu ewolucji sieje na swej drodze”<sup>10</sup>. Monizm Bergsona przedstawia świat jako żyjący i rozwijający się „organizm”, który bezwiednie i w sposób całkowicie wolny wznosi się na kolejne poziomy zaawansowania wewnętrznych struktur. Punktem krytycznym tego procesu jest pewnego rodzaju „przebicie się” niematerialnej i twórczej siły przez materię w momencie powstania świadomego bytu ludzkiego. Od tej chwili świat zmierza w całkowicie innym niż dotychczas kierunku<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> H. BERGSON, *Wstęp do metafizyki*, przeł. K. Błeszyński, Kraków 2016, s. 32.

<sup>9</sup> Por. L. KOŁAKOWSKI, *Bergson*, Kraków 2008, s. 79.

<sup>10</sup> H. BERGSON, *Ewolucja twórcza*, przeł. F. Znaniecki, Warszawa 1957, s. 94.

<sup>11</sup> Por. R. WASZKINEL, *Geneza pozytywnej metafizyki Bergsona*, Lublin 1986, s. 103.

## 2. „KOSMICZNY CHRYSTUS” PIERRE’A TEILHARDA DE CHARDINA

Szeroko rozumiany ewolucjonizm był także inspiracją dla patrzenia na Absolut i kreowania nowego oblicza Boga – Stwórcy. Za tą właśnie myślą podążał kontrowersyjny, ale traktowany obecnie jako pewnego rodzaju klasyk, jezuita ojciec Pierre Teilhard de Chardin. Jego życie rozciąga się między światem okresu międzywojennego a zupełnie nową rzeczywistością powojenną. Gdy umierał w 1955 r. w Nowym Jorku, świat był już po doświadczeniach wykorzystania siły nuklearnej przeciwko ludzkości. Teilhard de Chardin ceniony jest przez świat nauki zwłaszcza ze względu na osiągnięcia w zakresie antropologii. Kluczowym momentem jego naukowej kariery było odkrycie i opisanie szczątków kopalnych „człowieka pekińskiego” (*Pithecanthropus*)<sup>12</sup>. Natomiast środowisko świata katolickiego widzi w nim pierwszego teologa próbującego „rozprawić się” z konfliktem związanym z ewolucją w polemice między naukami szczegółowymi a doktryną katolicką.

Poglądy Teilharda de Chardina skupiają się wokół jednego, centralnego zagadnienia. Jest nim najważniejszy punkt czasoprzestrzenny, warunkujący każdą cząstkę wszechświata. To „punkt Omega”, swoisty szczyt stożka ewolucji kosmosu. Do niego zmierza każdy odbywający się w świecie materialnym proces<sup>13</sup>. Świat opisywanego antropologa i ewolucjonisty to rzeczywistość, której cechą fundamentalną jest celowość. Sam zaś „punkt Omega” posiada cechy osobowe. W pismach Teilharda de Chardina wydarzenie Jezusa Chrystusa zostaje utożsamione z tym właśnie czasoprzestrzennym punktem. Jak sam wskazuje: „Chrystus, jako jedyny istotny cel dążeń wszechświata, oddziałuje nań fizycznie”<sup>14</sup>. Właśnie w tej perspektywie rozpatruje on całą historię kosmosu, szukając w niej „przebłyków” kosmicznej „omegi”.

Dynamicznym kosmosem – procesem Teilharda de Chardina, kieruje siła określana przez tegoż autora mianem „energii duchowej”. To ona napędza i ukierunkowuje rozwój materii ku tworzeniu jednej, wspólnej całości. Ale także prowadzi materię do tworzenia nowych struktur, zupełnie różnych jakościowo od poprzednich<sup>15</sup>. Podstawowym jednak ogniwem tego procesu, w ujęciu odkrywcy „człowieka pekińskiego”, jest byt określany mianem „duchomaterii”<sup>16</sup>. Jest to zestawienie w jedno dwóch, dotychczas przeciwstawnych rzeczywistości. Bowiem, jak ujmuje nasz autor, duch szuka drogi wyrazu w materii, ta zaś potrzebuje

<sup>12</sup> Por. U. KING, *Spirit of Fire*, s. 131-132.

<sup>13</sup> Por. G.A. MALONEY, *Chrystus Kosmiczny od Pawła do Teilharda*, przeł. T. Mieszkowski, Warszawa 1986, s. 176.

<sup>14</sup> P. TEILHARD DE CHARDIN, *Człowiek i inne pisma*, przeł. J. i G. Fedorowscy, W. Sukiennicka, M. Tazbir, Warszawa 1984, s. 125.

<sup>15</sup> Por. S.J. GÓRA, *Spotkanie z Teilhardem de Chardin czyli rozmowa metafizyka z przyrodnikiem o ewolucji*, „Znak” 12:1960, nr 70, s. 466.

<sup>16</sup> Por. P. TEILHARD DE CHARDIN, *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*, przeł. M. Tazbir, K. Waloszczyk, Warszawa 1985, s. 60.

nieustannie kierowania. Duch Teilharda de Chardina poszukuje miejsc, gdzie mógłby dokonać jak największej „ekspansji” w świecie materialnym, starając się jak najszybciej osiągnąć „punkt Omega”. Takim kluczowym momentem, w tym kontekście, jest powstanie świadomej osoby ludzkiej. Kształtowanie się zaś ludzkiej społeczności i rozprzestrzenianie się świadomości w świecie materii określone zostaje przez przedstawianego w artykule jezuitę terminem „noogenezy”<sup>17</sup>. Sam Teilhard de Chardin, mówiąc o procesie ewolucji, używa specyficznego terminu „zwijania się” materii. Rozumie przez to niewytłumaczalny w inny sposób proces formowania się coraz bardziej skomplikowanych struktur, które dążą do ukształtowania się świadomych istot ludzkich. Cały kosmiczny postęp osiągający kolejne stadia rozwoju jest zatem procesem nieodwracalnym, w którym osiągnięcie nowego „stadium” zmienia całkowicie naturę świata. Dlatego życie, człowiek i wydarzenie Chrystusa sprawiają, że żyjący dziś człowiek potrzebuje zupełnie nowych odpowiedzi na stare pytania.

### 3. ANALIZA KRYTYCZNA OBU EWOLUCJONISTÓW

Analizując poglądy prezentowanych francuskich ewolucjonistów, wydaje się, że istnieje uzasadnione twierdzenie o podobieństwie zachodzącym między nimi. Zwróćmy uwagę, że zarówno jeden, jak i drugi filozof próbują swoją wizję ogarnąć całość wszechświata. Ich twórczość nie odnosi się więc tylko do kilku szczegółowych zagadnień oraz problemów, albowiem kierunek ich myśli wychodzi od ogólnej wizji rozumienia bytu świata. Co więcej, w ramach przyjętych przez siebie kategorii każdy z nich stara się włączać oraz filozoficznie interpretować odkrycia nauk szczegółowych, co w wielu momentach prowadzi do dużych nieporozumień oraz oskarżeń o brak poszanowania metodologii badawczej.

Kolejnym istotnym podobieństwem zachodzącym między poglądami Teilharda de Chardina a Henriego Bergsona jest proponowana przez nich niematerialna interpretacja zjawiska ewolucji. Z tego powodu zarówno jeden, jak i drugi myśliciel mogą być określani mianem „ewolucjonistów spirytualistycznych”<sup>18</sup>. Próbują bowiem odnaleźć jej pierwotne źródło na poziomie „nadprzyrodzonym”, natomiast źródeł wszelkich zmienności kosmicznych – poza światem materialnym. Starają się przy tym wskazać, że mechanistyczne rozumienie ewolucji nie jest jedyną możliwą jej interpretacją.

Mało tego, stanowisko Bergsona oraz Teilharda de Chardina wydaje się być również bardzo zbieżne przy wskazywaniu czysto umysłowego podłoża kategorii czasu i przestrzeni. Francuski Laureat Nagrody Nobla widzi przestrzeń i czas wyłącznie jako abstrakcyjne rzeczywistości utworzone przez umysł w procesie

<sup>17</sup> Por. Cz.S. BARTNIK, *Teilhardyzm jako historia uniwersalna*, Lublin 2003, s. 16.

<sup>18</sup> Por. B.G. BŁOCH, *Koncepcja ewolucji życia*, s. 226-227.



poznawania<sup>19</sup>. Jest to wynik czysto utylitarne go zabiegu myślowego człowieka, dokonanego w celu znacznego ułatwienia percepcji doświadczeń docierających do podmiotu za pomocą zmysłów. Jeśli chodzi o percepcję wewnętrznych przeżyć i doświadczeń człowieka, tutaj istotna jest koncepcja czasu, zdaniem Bergsona układającego ludzkie stany w odpowiedniej kolejności<sup>20</sup>. Również Teilhard de Chardin, stojąc po stronie unifikacji czasu i przestrzeni, widzi ich naturę wyłącznie w mentalnych stanach człowieka. Dla obu naukowców są one więc sztucznym tworem porządkującym rzeczywistość.

Jeśli chodzi o znaczące różnice, należy zauważyć, że Bergson oraz Teilhard de Chardin wyraźnie kształtują zupełnie odmienną od siebie wizję przyszłości świata. Ich myśl wyraźnie różni sposób ukierunkowania ewolucyjnego pędu. Dla autora *Ewolucji twórczej* pęd życiowy to zupełnie swobodny proces, całkowicie niezdeterminowany i pozbawiony jakiegokolwiek finalizmu. Nie ma w nim miejsca na jakiś ostateczny koniec ewolucji. Bieg tego procesu jest zupełnie swobodny i charakteryzuje się swoją „twórczością”, która nieustannie przynosi nowość. Ciężko przewidzieć ostatecznie bieg ewolucji, ponieważ wyznacza go nieustanne ścieranie się ze sobą pędu życiowego i materii. Tymczasem jeśli chodzi o Teilharda de Chardina, jego filozoficzny projekt zawiera zupełnie odmienną wizję biegu ewolucji. Proces ten dąży od początku do „punktu Omega”, w którym dokona się ostatecznie „zjednoczenie” rzeczywistości. Wszystko zatem biegnie ku temu końcowemu punktowi, nieustannie wzrastając i rozwijając się. Dlatego jak dla Bergsona laboratoryjnym „obrazem” ewolucji jest wybuchający granat czy wodotrysk, tak dla francuskiego jezuitę jest nim stożek.

Przechodząc do zdefiniowania kolejnej różnicy dzielącej omawianych w artykule autorów, należy wskazać, że różni ich także samo ujęcie człowieka oraz jego wolności w kontekście ewolucji. Dla Teilharda de Chardina człowiek jest ostatecznie kresem bezwarunkowego determinizmu procesu ewolucyjnego. Wolna ludzka istota, jako jedyne stworzenie, może wybrać między poddaniem się prawom wzrostu i rozwoju ku Chrystusowi a wyłamaniem się spod działania tego procesu. Dlatego człowiek zajmuje tak istotne miejsce w swojej „hierarchii” bytów w skali całego kosmosu. Od momentu, gdy ludzka świadomość rozpoczęła swoją ekspansję, cały proces ewolucji wszechświata skoncentrował się tylko na centralizacji świadomości. Tym samym człowiek zyskał pierwszoplanową rolę w rozgrywającym się kosmicznym dramacie. Zupełnie inaczej zagadnienie to wygląda u Bergsona. Autor nie dostrzega aż tak zaszczytnej roli człowieka w kontekście procesu ewolucji. W jego przekonaniu ludzka istota jest tylko jednym z kolejnych „owoców” rozwoju świata. Życie na Ziemi nie stanowi szczególnego zjawiska w skali kosmicznej.

<sup>19</sup> Por. H. BERGSON, *Ewolucja twórcza*, s. 142-143.

<sup>20</sup> Por. TENŻE, *Wstęp do metafizyki*, s. 55.

Następną istotną różnicą zachodzącą w poglądach naszych autorów jest bardzo jasna teologiczna perspektywa charakteryzująca myśl Teilharda de Chardina. Widać to chociażby w kontekście ukierunkowania przez niego rozwoju wszechświata. Jest to z pewnością swego rodzaju próba „chrystianizacji” ewolucyjnych koncepcji Bergsona. Teilhard de Chardin zmienia perspektywę, ukierunkowując ślepy proces czystej „twórczości”, tak by stawić w jego centrum „Chrystusa Omegę”. Odtąd to, co było bezładnym pędem, ma ostatecznie zmierzać ku „zjednoczeniu” na końcu wieków. Bergsonowski bezładny i twórczy „pęd” ku nowym formom i rozwojowi zostaje przez francuskiego jezuitę przedstawiony jako zamknięty docelowym punktem, ku któremu zmierza cały wszechświat. Dzięki temu zabiegowi system filozoficzny zyskuje swoje uniesprzecznienie w teologii i objawieniu judeochrześcijańskim, gdzie Bóg staje się ostatecznie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

Z perspektywy dzisiejszego czytelnika prac zarówno Bergsona, jak i Teilharda de Chardina ich wiadomości związane z obrazem świata kreowanym przez nauki szczegółowe zaliczają się do podręczników pod hasłem: „hipotez o charakterze naukowym”. Choć filozoficzny ewolucjonizm Bergsona inspirował myśl międzywojennej Europy, dzisiaj nie ma on aż tak wiele do zaoferowania współczesnemu czytelnikowi. Nie budzi wątpliwości także fakt, że wyraźnie dostrzegalne są inspiracje jego myślą u Teilharda de Chardina. Źródło bowiem wielu śmiałych ewolucyjnych hipotez tegoż naukowca znajduje się właśnie na kartach chociażby wspomianej wielokrotnie *Ewolucji twórczej*. Kontrowersyjny jezuita buduje zatem teologiczną koncepcję w oparciu o wątpliwe, pod względem naukowym, przesłanki na gruncie filozofii. Dlatego też dalszy rozwój jego myśli prowadził ostatecznie do tak wielkich kontrowersji. Można zatem zaryzykować pytanie: Gdyby teologiczne próby „usprawiedliwienia” ewolucjonizmu dokonywane przez Teilharda de Chardina zbudować na zupełnie innym fundamencie, czy dałyby one jeszcze lepsze podłoże do szukania „pomostów” w relacji wiary i nauk szczegółowych? Jest to perspektywa do kolejnych rozważań nad znaczeniem ewolucji dla współczesnej teologii.

## BIBLIOGRAFIA

- BARTNIK C.S., *Teilhardyzm jako historia uniwersalna*, Lublin 2003.  
BERGSON H., *Ewolucja twórcza*, przeł. F. Znaniecki, Warszawa 1957.  
BERGSON H., *Wstęp do metafizyki*, przeł. K. Błęszyński, Kraków 2016.  
BŁOCH B.G., *Koncepcja ewolucji życia u H. Bergsona i P. Teilharda de Chardina*, „Studia Philosophiae Christianae” 1969, nr 5/1, s. 217-228.  
DARWIN C., *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, przeł. S. Dickstein, J. Nusbaum, Kraków 2022.  
DARWIN C., *The Descent of Man, and Selection in Relation to Sex*, London 2004.  
FRANCISZEK, *Encyklika Laudato si*, Watykan 2015.



- GÓRA S.J., *Spotkanie z Teilhardem de Chardin czyli rozmowa metafizyka z przyrodnikiem o ewolucji*, „Znak” 12:1960, nr 70, s. 445-471.
- GRYGIEL W.P., WĄSEK D., *Teologia ewolucyjna*, Kraków 2022.
- KING U., *Spirit of Fire The Life and Vision of Pierre Teilhard de Chardin*, New York 2019.
- KOŁAKOWSKI L., *Bergson*, Kraków 2008.
- ŁUKOMSKI C., *Problem ewolucjonizmu*, „Collectanea Theologica” 1971, nr 41/2, s. 53-68.
- MALONEY G.A., *Chrystus Kosmiczny od Pawła do Teilharda*, przeł. T. Mieszkowski, Warszawa 1986.
- TEILHARD DE CHARDIN P., *Człowiek i inne pisma*, przeł. J. i G. Fedorowsy, W. Sukiennicka, M. Tazbir, Warszawa 1984.
- TEILHARD DE CHARDIN P., *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*, przeł. M. Tazbir, K. Włoszczyk, Warszawa 1985.
- WASZKINEL R., *Geneza pozytywnej metafizyki Bergsona*, Lublin 1986.

**Streszczenie:** Celem artykułu jest przedstawienie relacji, jakie zachodzą między teologicznymi i filozoficznymi poglądami Pierre’a Teilharda de Chardina a poglądami innego francuskiego myśliciela, Henriego Bergsona. Francuski jezuita, ojciec Teilhard, znany jest ze swoich nowatorskich i bardzo śmiałych koncepcji, starających się ukazać rolę Absolutu w procesie ewolucji. W badaniach ówczesnego francuskiego środowiska filozoficznego zdumiewa fakt tak żywego zainteresowania ewolucjonizmem. Jest to osiągnięcie znane-go i cenionego w tamtym czasie filozofa żydowskiego pochodzenia, Henriego Bergsona. W artykule przedstawiamy kluczowe pojęcia i założenia myśli obu naukowców. Dopiero dokonując konfrontacji, możemy udzielić odpowiedzi na pytanie: Czy ojciec Teilhard starał się przenieść ewolucjonizm Bergsona do świata katolickiej teologii, czy raczej ich poglądy całkowicie różnią się od siebie?

**Słowa kluczowe:** ewolucja, élan vital, punkt omega, kosmogeneza, Henri Bergson, Pierre Teilhard de Chardin.